

Wypoczynek dla zamożnych

Data publikacji: 1.03.2025 15:55

W Sudetach, na Podhalu, Karpaczu, gestorzy wyciągów narzekają na zbyt małą liczbę turystów podczas mijających ferii zimowych. W Beskidach nie było tak dramatycznie.



Fot: arc.ox.pl

Rezygnowali ze sportów zimowych

Karolina Fuchs – kierownik Referatu promocji, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta w Wiśle przekazała, że miasto odnotowało jedynie delikatny spadek turystów, w stosunku do poprzedniego sezonu.

Przedstawiciele Hotelu Stok w Wiśle podkreślili, że szczególnie dopisali turyści z Małopolski, Warszawy i Śląska. Zauważyli jednak, że niektórzy goście, ze względu na koszty ubioru, wypożyczenia sprzętu i karnetów, wybrali odpoczynek bez uprawiania sportów zimowych.

Tomasz Derwich, dyrektor Stacji Narciarskiej Soszów przyznał, że tegorocznym feriom towarzyszyły świetne warunki narciarskie. - **Natomiast liczba narciarzy była rozczarowująca, z wyjątkiem pierwszego tygodnia śląskich ferii. Taka sytuacja ma miejsce nie tylko u nas, ale także w wielu ośrodkach w Polsce. Przesunięcie tych ferii w kalendarzu, było nieszczęśliwym pomysłem** – przyznał dyrektor.

Dodał, że „trochę żal, iż wyśmienite warunki narciarskie nie zostały do końca wykorzystane”. – **Nie mamy pustek na stoku, ale ludzi jest mniej, niż się spodziewaliśmy. Uważam, że to efekt promowania zagranicznych stoków narciarskich. Prawda jest natomiast taka, że narciarze mają u nas na wyciągnięcie ręki warunki takie jak w Alpach, a z tego nie korzystają. Dużo się pisze, żeby jeździć za granicę, a nie pisze, ile to kosztuje** – podkreślił dyrektor.

Anna Partyka, właścicielka pensjonatu „Willa, jak u babci” przyznała, że najslabiej w tym roku wypadły pierwsze dwa tygodnie ferii, kiedy miały je Małopolska, Wielkopolska, Lubuskie i Świętokrzyskie. - **Jeśli chodzi o ceny, to jedyna zmiana jest taka, że sporo gości, chyba nawet połowa, nie korzystała z wyciągów narciarskich. Przyjechali po prostu odpocząć, pospacerować, ale na narty nie poszli, raczej głównie ze względu na ceny - koszt ubioru, wypożyczenia sprzętu, instruktora i karnetów dla rodziny z dziećmi, to jednak dający się zaznaczyć wydatek** – powiedziała.

Inne zdanie ma na ten temat Katarzyna Górecka z Szkoły Narciarskiej Siglany. - **Sezon zimowy uważamy za bardzo udany. W tym roku odnotowaliśmy dużą ilość młodych adeptów narciarstwa, którzy chętnie korzystali zarówno z lekcji indywidualnych, jak i organizowanych przez nas półkolonii. Piękna, mroźna i słoneczna pogoda podczas pierwszego tygodnia zarówno ferii warszawskich, jak i śląskich zdecydowanie pozytywnie wpłynęła na frekwencję** – powiedziała.

Piesze wycieczki

Karolina Fuchs wyjaśniła, że dużym powodzeniem cieszyły się wszelkie alternatywy aktywnego spędzania czasu. – **Turyści korzystali z nart biegowych, lodowiska czy brali udział w wydarzeniach sportowo-kulturalnych organizowanych w mieście. Nie sposób ukryć, że mimo, iż zima była mroźna, co pozwoliło właścicielom wyciągów na utrzymanie solidnego podkładu na trasach, to śniegu poza nimi nie było za wiele, co ułatwiło turystykę górską i piesze wycieczki w okresie ferii zimowych** – podkreśliła Fuchs.

Tomasz Bujok, burmistrz Wisły, obawiał się sezonu zimowego. - **Sama inauguracja sezonu w naszym mieście odbyła się w dniu, kiedy za oknami padał deszcz, a wyciągi narciarskie jeszcze nie rozpoczęły swojej**

działalności. Na pogodę wpływu nie mamy, więc jedynie co mogliśmy zrobić to przygotować, jak najbardziej atrakcyjną ofertę dla naszych gości w przypadku, gdyby czarny scenariusz się zrealizował, a mrozy do nas nie zawitały – przyznał.

Dzięki temu, że aura się odmieniła, wyciągi narciarskie i cała infrastruktura około narciarska w Wiśle mogły funkcjonować na pełnych obrotach. - **Jesteśmy małym miastem, gdzie wszystkie naczynia są ze sobą połączone. Jeśli jedna gałąź odnotowuje słaby sezon wpływa ona na pozostałych, dlatego cieszymy się, że nasi przedsiębiorcy pozytywnie oceniają ten sezon, są zadowoleni, a w ślad za tym my także zapisujemy go, jako udany** – podkreślił burmistrz.

Ośrodki narciarskie w Wiśle, Szczyrku zapewniają, że miłośnicy białego szaleństwa będą mogli korzystać z tras jeszcze w marcu. Prawdopodobnie nawet do końca tego miesiąca.

(ach)